



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (222.)
w dniu 24 lutego 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 827, druki sejmowe nr 2953, 3085 i 3085-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 824, druki sejmowe nr 2586, 2182, 2169, 2169-A, 2864 i 2864-A).
3. Rozpatrzenie ustawy o rozwoju lokalnym z udziałem lokalnej społeczności (druk senacki nr 840, druki sejmowe nr 3138 i 3170).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 26)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Stanisław Iwan)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Proszę państwa, proszę zajmować miejsca.

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Przedmiotem naszych obrad jest ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw; druk senacki nr 827.

Bardzo proszę pana ministra lub upoważnionego przedstawiciela o zreferowanie tych zmian ustawowych.

Zastępca Dyrektora Departamentu Budownictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Anita Grabowska-Właż:

Anita Grabowska-Właż, zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju.

Czy najpierw jednak nie powinien przedstawić swojego stanowiska wnioskodawca? To jest obywatelski projekt, więc przedstawiciele PZD...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Pani Dyrektor, jest taka zasada, że najpierw przedstawia stanowisko przedstawiciel ministerstwa, a potem prosimy o to inne osoby. Tak więc proszę.)

Dobrze.

Celem obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw jest ochrona kilkuset tysięcy obywateli przed konsekwencjami orzecznictwa sądów administracyjnych w odniesieniu do altan na działkach rodzinnych, w ogrodach działkowych. Dlatego wprowadzono zmiany w ustawie – Prawo budowlane, w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych i w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych. W uzgodnieniach międzyresortowych, w trakcie prac rządowych wprowadzono do projektu ustawy poprawki, które na etapie prac sejmowych zostały przyjęte. Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom zawartym w obywatelskim projekcie ustawy, której celem jest zalegalizowanie obiektów budowlanych wybudowanych na terenie ROD, w przedłożonych poprawkach proponuje się legalizację obiektów budowa-

nych na terenie rodzinnych ogrodów działkowych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy, ale tylko takich, które spełniają wymagania określone w dodawanej do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych definicji altany działkowej. Aby działkowiec nie miał wątpliwości, czy obiekt budowlany znajdujący się na jego działce spełnia wymagania określone w definicji altany działkowej, wprowadzono możliwość wystąpienia do właściwego organu nadzoru budowlanego z wnioskiem o wydanie zaświadczenia potwierdzającego zgodność wybudowanej altany działkowej z definicją wprowadzoną w ustawie o ROD. Wniosek jest wolny od opłat. Do tego wniosku działkowiec powinien dołączyć aktualny na dzień złożenia wniosku wypis prowadzonej przez stowarzyszenie ogrodowe ewidencji działek oraz sporządzone przez siebie oświadczenie o powierzchni zabudowy altany znajdującej się na jego działce z wyszczególnieniem powierzchni ewentualnych tarasów, werand lub ganków. Organ nadzoru budowlanego powinien wydać zaświadczenie o zgodności altany działkowej z definicją.

W przedłożonych propozycjach poprawek uregulowano też sytuację działkowców, w stosunku do których został orzeczony nakaz rozbiórki, ale nie została ona jeszcze fizycznie rozpoczęta. W takiej sytuacji organ nadzoru budowlanego, który wydał taką decyzję w pierwszej instancji, stwierdza jej wygaśnięcie.

Rząd popiera ten obywatelski projekt.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Właśnie o to zdanie chciałem prosić...

Kto w imieniu autorów tego projektu obywatelskiego chce zabrać głos?

Proszę się przedstawić i proszę zarysować tę ideę.

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Stop rozbiórkom altan” Bartłomiej Piech:

Bartłomiej Piech, radca prawny, pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Stop rozbiórkom altan”.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

W imieniu komitetu proszę Wysoką Komisję o to, aby złożyła wniosek do Senatu o uchwalenie ustawy w przyjętym kształcie. Celem ustawy jest, tak jak wspomniała pani z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, uregulowanie kwestii altan na terenach ogrodów działkowych, wykluczenie wszelkich wątpliwości co do tego, że obiekty wzniesione przez działkowców w minionych latach w dobrej wierze, wobec interpretacji zapisów prawa budowlanego zgodnej z wcześniejszym orzecnictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego, są obiektami legalnymi. Chodzi o wyzbycie się wątpliwości co do legalności tych obiektów.

W wyniku poprawek zgłoszonych przez stronę rządową projekt został uzupełniony o procedurę dotyczącą możliwości uzyskania zaświadczenia o legalności danego obiektu, tak aby osoby, które zbywają prawa do działki, mogły legitymować się takim dokumentem wobec nabywcy. Chciałbym podkreślić również, że celem projektu nie jest legalizacja altan, a wyłącznie potwierdzenie, że obiekty wzniesione wcześniej odpowiadały wymogom ustawodawcy. Dlatego projekt dotyczy wyłącznie obiektów o gabarytach zapisanych wcześniej w ustawie – Prawo budowlane. Jednym z postulatów wnioskodawców, gdy składali projekt ustawy do Sejmu, było to, aby ustawa ta nie obejmowała obiektów większych, niż zapisano w prawie budowlanym w kontekście altan, czyli 35 m² powierzchni zabudowy i 5 m wysokości.

Wnoszę o pozytywne zaopiniowanie ustawy i złożenie wniosku do Senatu o przyjęcie jej w kształcie przesłanym przez Sejm. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Panie Mecenasie, proszę o uwagi Biura Legislacyjnego.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Jeśli takie jest życzenie pana przewodniczącego, to pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, co było katalizatorem wniesienia tej inicjatywy obywatelskiej. Otóż głównym powodem zainicjowania ścieżki legislacyjnej dla tego projektu były orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego potwierdzające orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, które to sądy z uwagi na brak legalnej definicji w ustawie – Prawo budowlane pojęcia „altana” przyjęły interpretację tego pojęcia występującą w języku codziennym. Zacytuję: w opinii sądu „altana oznacza budowlę lub budynek w ogrodzie zazwyczaj lekkiej konstrukcji służący do wypoczynku i ochrony przed niektórymi warunkami atmosferycznymi”, czyli deszczem i słońcem. Tego typu wyroki spowodowały, w ocenie sądu, że wszelkie obiekty, które nie spełniały

kryteriów zawartych w definicjach słownikowych, a więc budynki posadowione na gruncie, podlegały reglamentacji ustawy – Prawo budowlane, a co za tym idzie, wymagały pozwolenia budowlanego. Mogła być w stosunku do nich orzeczona decyzja o rozbiórce. Tak jak tutaj dokładnie przedstawiono, ideą tego projektu jest zabezpieczenie działkowców poprzez stworzenie legalnej definicji pojęcia „altana” i wprowadzenie jej do prawa budowlanego. Sądy nie będą interpretować tego na podstawie potocznego znaczenia tego pojęcia.

Jeśli chodzi o opinię Biura Legislacyjnego, to mamy jedną uwagę do omawianej ustawy. Dotyczy ona art. 3 pkt 3 noweli w zakresie art. 13a ust. 1 zdanie drugie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Pragniemy zwrócić uwagę na to, że przepis ten przewiduje, że odmowa wydania zaświadczenia potwierdzającego zgodność wybudowanej altany z wymogami określonymi w art. 2 pkt 9 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych – tam, gdzie jest określona legalna definicja altany działkowej – następuje w drodze decyzji administracyjnej. W naszej opinii powinna być w nim informacja, że postępowanie zaświadczeniowe zostało uregulowane w odpowiednim dziale kodeksu postępowania administracyjnego. Odpowiedni przepis tego działu, konkretnie art. 219, mówi, że „odmowa wydania zaświadczenia bądź zaświadczenia o treści żądanej przez osobę ubiegającą się o nie następuje w drodze postanowienia, na które służy zażalenie”. Naszym zdaniem nie jest to wyjątkowa sytuacja, ażeby w tym zakresie odstępować od reguł procedury administracyjnej. Mamy na uwadze, że postępowanie zaświadczeniowe jest ugruntowane, stosowane, jest też stosowne orzecznictwo. Jeśli chodzi o wydawane zaświadczenia, o których mowa w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, to proponujemy stosować procedurę administracyjną, tak żeby następowało to w drodze postanowienia. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w tej sprawie?

(*Senator Andrzej Matusiewicz*: Chciałbym zadać pytanie.)

Pan przewodniczący Matusiewicz. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zadać pytanie przedstawicielom związku ogrodów działkowych. W ustawie jest nałożony obowiązek zawiadamiania inspektorów nadzoru budowlanego o przypadkach budowy altan niezgodnie z ustalonymi przepisami. Państwo będziecie musieli sprawdzać, czy jest 35 m², czy więcej, czy jest wysokość powyżej czy poniżej 5 m. Czy ten obowiązek państwo przyjmiecie? Czy nie uważacie, że wystarczyłoby, żeby to sprawdzali inspektorzy nadzoru budowlanego?

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.
Proszę się przedstawić i udzielić odpowiedzi.

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Stop rozbiórkom altan” Tomasz Terlecki:

Tomasz Terlecki, przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Stop rozbiórkom altan”.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora, to odnosi się ono do ustawy obowiązującej już od roku, zgodnie z którą władze prowadzące poszczególne ogrody działkowe mają poinformować władze budowlane o naruszeniach prawa budowlanego. Z treści tego przepisu nie wynika jednak obowiązek kontroli, sprawdzania. Tam jest takie sformułowanie „w przypadku powzięcia informacji”. Ten zapis jest zresztą zbieżny z tym, co zostało zaproponowane w przedmiotowej ustawie, którą Wysoka Komisja rozpatruje. Chodzi o to, żeby pewne obowiązki dotyczące przestrzegania ładu budowlanego na terenie ogrodu działkowego przejęły również organizacje prowadzące te ogrody. Ale, jak powtarzam, nie sprowadza się to do obowiązku kontroli. W tym zakresie pełne kompetencje w dalszym ciągu mają organy nadzoru budowlanego. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.
(*Senator Andrzej Matusiewicz*: Dziękuję bardzo.)

Czy ta odpowiedź jest wyczerpująca? Tak.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Apeluję przy tym, żeby to nie były zbyt długie wypowiedzi, gdyż mamy małe opóźnienie.

Nikt się nie zgłasza.

Proszę państwa, w związku z tym pozostaje nam ustosunkowanie się do poprawki legislacyjnej przygotowanej przez pana mecenasa Mirosława Reszczyńskiego z naszego Biura Legislacyjnego oraz przegłosowanie ustawy w całości, z poprawką lub bez.

Czy ktoś z państwa chce przejąć tę poprawkę?

(*Senator Andrzej Matusiewicz*: Tak, ja chcę.)

Poprawka została przejęta przez pana przewodniczącego.

W związku z tym poddaję ją pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (7)

Zatem kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy w całości, z przyjętą poprawką? (7)

Pozostaje nam jeszcze wyznaczenie senatora sprawozdawcy.

Andrzeju, czy się na to zgadzasz?

(*Senator Andrzej Matusiewicz*: Tak.)

Zatem pan senator Matusiewicz będzie sprawozdawcą. Na tym kończę rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do punktu następnego, czyli rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw; druk senacki nr 824.

Andrzeju, czy poprowadzisz?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Czekamy na... Może zrobimy dwie minuty przerwy?

Czy pani minister jest już gotowa?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Monika Zbrojewska*: Chciałam tylko powiedzieć, że jestem.)

Ach tak, dobrze.

W takim razie rozpoczynamy procedowanie.

Proszę panią minister o przedstawienie tych zmian.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Monika Zbrojewska:

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Bardzo serdecznie dziękuję.

Te zmiany odnoszą się do ustawy – Kodeks karny, a także niektórych innych ustaw. Jeśli chodzi o ratio legis, o ideę, to jest to zwalczanie patologii, która istnieje w związku z prowadzeniem wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości. Ten projekt co do zasady jest wykonaniem rekomendacji Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 2014 r. dotyczącej konieczności bardziej efektywnej walki ze zjawiskiem prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości. Zarówno szanowny pan przewodniczący, jak i pozostali członkowie komisji oraz obecne tu osoby doskonale wiedzą, że narzędzia, które mają na celu wyeliminowanie tego patologicznego zjawiska, cały czas okazują się nieefektywne. Stąd się wzięła idea tych zmian, takie jest ratio legis. Ponieważ podwyższanie sankcji z tytułu prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości jest nadal niedostateczne, aby zwalczać to zjawisko, dlatego dodatkowo wprowadza się inne instrumenty. Przede wszystkim chodzi o wzmocnienie rozwiązań karnofinansowych, czyli nawiązki i świadczenia, tak żeby te kwoty były odpowiednio wyższe – 5–10 tysięcy zł. Chodzi o to, żeby wykrczały poza przeciętne zarobki i stanowiły dolegliwą karę finansową, w zależności od tego, czy ktoś jedzie pierwszy raz w stanie nietrzeźwości, czy po raz kolejny, czyli jest takim quazi-pijakiem, recydywistą w tym zakresie. Planuje się także podjęcie kroków zmierzających do wydłużenia odpowiedniego stosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, wprowadzenie blokady alkoholowej, przyspieszenie wejścia w życie pewnych przepisów. Ma to pozostawać w związku z przeprowadzaniem stosunkowo dużej reformy kodeksu karnego, która 15 stycznia 2015 r. została przegłosowana i skierowana do podpisu prezydenta.

Te zmiany mają na celu wyeliminowanie słabości, niedostatków, mankamentów, które są związane z funkcjonowaniem istniejącego kodeksu karnego i być może jeszcze niewystarczającymi mechanizmami, instrumentami, które mają działać represyjnie, ale w pierwszej kolejności odstraszająco. Chodzi o to, żeby te dodatkowe instrumenty mogły być wykorzystywane przez organy ścigania, ale także takie, które zajmowałyby się profilaktyką. To tyle z mojej strony. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Poproszę panią mecenas o przedstawienie opinii Biura Legislacyjnego.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:

Dzień dobry państwu.

Beata Mandyliś, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne sporządziło wersję uwag na piśmie – myślę, że państwo macie te uwagi przed sobą. Pozwolę sobie pokrótce, nie w taki rozbudowany sposób, przedstawić poprawki. Nie wiem, jak pan przewodniczący zdecydował – czy rząd będzie się ustosunkowywał do każdej uwagi, czy na końcu...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Do każdej...)

Rozumiem.

Szanowni Państwo, ta stosunkowo niewielka nowelizacja następuje niezmiernie szybko po nowelizacji – tej rozległej nowelizacji kodeksu karnego – uchwalonej przez Sejm 15 stycznia. Myślę, że niestety wiele uwag, która zgłosiłam, wyrosło właśnie na tle prawno-porównawczym, jeśli chodzi o obydwa teksty. Jest to związane z rozległością tej poprzedniej nowelizacji i właściwie z bardzo utrudnionym procesem prawodawczym, pracą nad tą ustawą. Jednocześnie były uchwalane dwie nowelizacje, niestety to się nakładało.

Pierwsza uwaga dotyczy rozwiązania wprowadzonego w art. 47. Chodzi o możliwość, a właściwie obowiązek orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w sytuacji popełnienia przestępstwa wskazanego w tym artykule. Teraz jest tak, że sąd musi orzec nawiązkę na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Penitencjarnej, jeżeli nie ma pokrzywdzonego bądź jeżeli pokrzywdzony zmarł i nie ma osób dla niego najbliższych, na których rzecz taką nawiązkę można byłoby orzec. §5 stanowi, że przepisu §3, czyli tego obowiązku orzeczenia nawiązki nie stosuje się, jeżeli sąd orzekł o obowiązku odszkodowania bądź zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości powyżej 10 tysięcy zł. Jak wiemy, nawiązka może sięgać 100 tysięcy zł, ale jest to taka nawiązka samoistna, zwyczajna. Nowa ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny wprowadza art. 46 nawiązkę niesamoistną, która jest odpowiednikiem odszkodowania bądź zadośćuczynienia. Art. 46 w nowym brzmieniu stanowi w §2, że jeżeli orzeczenie obowiązku, czyli odszkodowania bądź zadośćuczynienia jest znacznie utrudnione, to sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 tysięcy zł na rzecz pokrzywdzonego bądź osoby najbliższej. Biuro Legislacyjne dostrzega tu pewną niekonsekwencję. Otóż jeżeli sąd stwierdzi, że nie ma problemów z orzeczeniem odszkodowania bądź zadośćuczynienia i orzeknie o odszkodowaniu bądź zadośćuczynieniu na podstawie art. 46 §1, to wtedy wyłączy obowiązek orzekania nawiązki z art. 47 §3. A jeżeli sąd stwierdzi: mam duże trudności dowodowe,

nie mogę orzec o odszkodowaniu bądź zadośćuczynieniu, w związku z czym orzeknę nawiązkę z art. 46 §2 – wtedy obowiązek orzeczenia nawiązki z art. 47 §3 pozostaje i sąd musi orzec dwie nawiązki. Wobec tego to nie z ustawy wynika, czy będą orzeczone dwie nawiązki, tylko zależy to od uznania sądu, od tego, czy według sądu orzeczenie odszkodowania bądź zadośćuczynienia jest utrudnione, czy nie. Jeżeli sąd uzna, że jest utrudnione, orzeka nawiązkę i wtedy musi orzec drugą nawiązkę. Jeżeli sąd stwierdzi, że nie ma problemu z orzeczeniem odszkodowania bądź zadośćuczynienia, to orzeka tylko na przykład odszkodowanie w wysokości 12 tysięcy zł, a to wyłącza obowiązek orzekania nawiązki.

Spójrzmy na to z punktu widzenia pokrzywdzonego. Jeżeli jest sprawny sąd, który stwierdza, że nie ma problemu z orzeczeniem odszkodowania i orzeka je w kwocie 15 tysięcy zł, to poszkodowany dostaje te 15 tysięcy zł. Jeżeli zaś sąd mówi: o, mam wielkie trudności dowodowe, trudno jest mi określić rzeczywistą szkodę, przyznam więc panu nawiązkę w wysokości 20 tysięcy zł, to wtedy poszkodowany nie może już dostać nawiązki z tamtego artykułu. Wyłącza się tamto orzeczenie – jest tylko orzeczenie odszkodowania bądź zadośćuczynienia. Dlatego zdaniem Biura Legislacyjnego należy uzupełnić przepis art. 47 §3 o wyłączenie możliwości orzeczenia nawiązki, o której mowa w art. 47 §3, tej obowiązkowej nawiązki dodatkowej, w sytuacji, gdy sąd już orzekł o obowiązku naprawienia; orzekł tę nawiązkę z art. 46 §2, która jest taką nawiązką pochodną, ekwiwalentem odszkodowania bądź zadośćuczynienia. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Czy ministerstwo mogłoby się do tego ustosunkować? Proszę bardzo.

Radca Generalny Koordynujący Pracę Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Tomasz Darkowski:

Dziękuję serdecznie.

Tomasz Darkowski, Departament Legislacyjny.

Jeśli chodzi o kwestie legislacyjne, to zgadzamy się w pełni z tą opinią. Zresztą podobny manewr został zastosowany zdaje się w art. 56a czy 57a, w którym też wyłączono nawiązkę z art. 46. Jeśli chodzi o skutki merytoryczne, to zwróć tylko państwa uwagę na to, że możliwość zastosowania nawiązki z art. 46 §2, która będzie powodować wyłączenie tych nawiązek z art. 47, spowoduje, że de facto stracimy z pola widzenia tę minimalną wartość orzekanej nawiązki – w art. 46 §2 nie ma żadnego dolnego ograniczenia nawiązki. Dlatego jeśli zostanie orzeczone nawiązka w wysokości na przykład 500 zł, to nie będzie można wykonać przepisu z art. 47. A pod kątem legislacyjnym jest to zmiana poprawna.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Bardzo dziękuję, zanotowaliśmy sobie opinię ministerstwa.

Proszę bardzo, Pani Mecenasa.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Szanowni Państwo!

Uwaga druga dotyczy przepisu art. 49 §2 kodeksu karnego, który jest zmieniany tą ustawą w pkt 4. Mianowicie art. 49 §2 stanowi, że w przypadku popełnienia przez sprawcę przestępstw określonych w wymienionych tu artykułach, sąd orzeka obligatoryjnie świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Penitencjarnej. Nowością jest to, że określa się tę minimalną wysokość, która jest już stosunkowo wysoka – jest to pewne zaostrożenie w stosunku do obowiązującego prawa.

Istotą mojej uwagi jest przywołanie w tym przepisie art. 180a. Otóż jest tu mowa o tym, że sprawca przestępstwa, które zostało popełnione, że tak powiem, wypełniając znamiona określone w art. 180a, będzie musiał uiścić określoną kwotę. Tylko że art. 180a jest dodawany tą ustawą. Pojawia się tu pewien problem. Art. 49 będzie obowiązywał tylko do 1 lipca 2015 r., czyli jeszcze jakieś cztery miesiące. Później nie będzie już art. 49, a w jego miejscu pojawi się art. 43a §2, który odpowiada pod względem treści art. 49 §2. W nowym artykule, który ma wejść w życie w lipcu, nie ma już art. 180a. Zatem wygląda to tak, jakby miało to obowiązywać tylko przez kilka miesięcy. Później wchodzi w życie przepis, w którym już tego odwołania do art. 180a nie ma. Są dwie możliwości – a może nawet trzy – jak rozwiązać tę sytuację. Najprostsza, także pod względem legislacyjnym, byłaby taka, żeby art. 180a z tego przepisu usunąć. Pozostawienie go w tym miejscu, a tym bardziej umieszczenie w art. 43a, jest bardzo trudne, ponieważ tamten artykuł nie tylko jeszcze nie istnieje w systemie prawa, nie jest ogłoszony, lecz także trwa jeszcze sam proces legislacyjny. Ustawa została wysłana do prezydenta, do podpisu. Jest zatem możliwość, żeby dodać artykuł nowelizujący tę ustawę, która jeszcze nie zakończyła swojego procesu legislacyjnego. Stanowiłby tylko o tym, że będzie zmieniony art. 43a w zakresie tutaj opisanym. Zatem w tym nowym artykule, który dodalibyśmy na końcu tej ustawy, nowelizowalibyśmy ustawę o zmianie ustawy, która nawet jeszcze nie jest w okresie *vacatio legis*, tylko na trochę wcześniejszym etapie. Dałoby się to zrobić, decyzja należy do państwa senatorów, choć jest to akrobatyka legislacyjna. Ale jest to możliwe i zależy to też od decyzji ministerstwa. Ministerstwo zapewne wypowie się za tym, żeby tej akrobacji dokonać, ponieważ wpływy ze świadczenia pieniężnego zasilają zarządzany przez ministerstwo Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i wielkość tych środków zapewne nie jest ministerstwu obojętna. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Czy sugestia pani mecenasa jest właściwa?

**Radca Generalny Koordynujący Pracę
Departamentu Legislacyjnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Tomasz Darkowski:**

Czy ocena ministerstwa wypowiedziana przez panią mecenasa jest właściwa? Nie. Nie jesteśmy aż tak chciwi. Lepiej skasować ten przepis. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Aha, dobrze. Rozumiem, że wybieramy pierwszą wersję. Przechodzimy do kolejnej uwagi. Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Kolejna uwaga dotyczy terminologii. Mianowicie w art. 3 jest zmieniany kodeks wykroczeń. W sformułowaniu „w razie popełnienia wykroczenia, o którym mowa w §1”, należy słowa „o którym mowa w §1” zastąpić zwrotem „określonego w §1”. Taka jest przyjęta terminologia w kodeksie wykroczeń, naprawdę wiele przepisów ma tam takie brzmienie. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Nie budzi to wątpliwości, propozycja poprawki została przyjęta.

Proszę o kolejną.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Dziękuję.

Następna uwaga ma również charakter legislacyjny, redakcyjny, związana jest z terminologią. Na stronie 4 ustawy art. 3 w pkt 2 stanowi się, że jeżeli jest możliwość podawania wyroku do publicznej wiadomości, to zgodnie z ustawą znajdzie się on na stronie Biuletynu Informacji Publicznej sądu. Zwykle formuluje się to trochę inaczej. Proponujemy, aby zapisać to: „w Biuletynie Informacji Publicznej na podmiotowej stronie sądu”.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Jest na to zgoda? Jest.

Piąta uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Poprawka piąta, Szanowni Państwo, jest poprawką merytoryczną. Śmiem powiedzieć, że ociera się o konstytucyjną zasadę równości. O co chodzi? Przepis art. 206 będzie się odnosił do umarzania, rozkładania na raty i innych kwestii związanych z nawiązką na rzecz Skarbu Państwa,

przypadkiem, jeżeli przedmiotem jego jest świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym. Biuro Legislacyjne zwraca uwagę na to, że nie ma tu mowy o możliwości rozkładania na raty i umarzaniu nawiązek orzekanych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Penitencjarnej. Jest tu nawiązka na rzecz skarbu państwa, jest tu świadczenie pieniężne na rzecz funduszu, nie ma zaś nawiązki na rzecz funduszu. Biuro Legislacyjne nie widzi powodu ani żadnej podstawy, dla czego osoby skazane, które mają uiścić nawiązkę na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym, nie mogą liczyć na umorzenie bądź rozłożenie takiego świadczenia na raty, podczas gdy mogą na to liczyć, jeżeli mieliby orzeczoną nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa bądź świadczenie pieniężne na rzecz tego samego funduszu. Świadczenie pieniężne może wynosić do 60 tysięcy, nawiązka – do 100 tysięcy, więc może być trudniejsza do spłacenia niż świadczenie pieniężne. Dlaczego nie można stosować tego przepisu do nawiązki? Zdaniem Biura Legislacyjnego należy ten przepis uzupełnić o nawiązkę na rzecz funduszu. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Czy ministerstwo wyraża zgodę?

Pani minister kiwa głową, tak więc jest akceptacja tej poprawki.

Proszę bardzo, idziemy dalej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Dziękuję serdecznie.

Następna uwaga ma charakter czysto redakcyjny, dotyczy art. 4 ustawy. Chodzi o to, że w pktcie 1 zmienia się art. 2, w art. 2 dodaje się pktty 84 i 85, a w pktcie 85 jest odesłanie do pkt 84, a przez przypadek dopisano „w art. 2”. Najpierw się zastanawiałam, której ustawy ten art. 2 dotyczy, dopiero później zorientowałam się, że chodzi o art. 2, który tu zmieniamy. Wobec tego zbędne jest sformułowanie „w art. 2”. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Jest na to zgoda? Tak.

Proszę bardzo, siódma uwaga.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Szanowni Państwo, przystępuję do omówienia bardzo trudnego zagadnienia. Zdaniem Biura Legislacyjnego jest to zagadnienie błędne i pod względem merytorycznym, i techniczno-prawnym. Chodzi o bardzo poważną kwestię, mianowicie o sytuację osób, które uzyskały prawo jazdy w okresie od roku do dwóch lat. Sytuacja tych osób zmienia się zasadniczo 4 stycznia 2016 r., kiedy przepisy ustawy o kierujących pojazdami wejdą w życie w stosunku do tych osób. Rozwiązanie, o którym mówię, znajduje się na stro-

nie szóstej ustawy, w pktcie 7. Zmiana w art. 135 dotyczy sytuacji, kiedy policja ma prawo zatrzymać prawo jazdy. Dotychczas zgodnie z lit. h policja miała prawo zatrzymać prawo jazdy w przypadku przekroczenia przez kierującego pojazdem w okresie jednego roku od dnia wydania po raz pierwszy prawa jazdy liczby dwudziestu punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego. To jasna sytuacja – jest sobie taki młodziak, popełnia wykroczenia, dostaje w sumie dwadzieścia punktów, policja zatrzymuje prawo jazdy. Ewidentna sytuacja. Teraz natomiast...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Przekracza dwadzieścia punktów...)

Przekracza, przepraszam...

Teraz dodaje się rozwiązanie, że policja może zabrać to prawo jazdy w przypadku popełnienia w okresie dwóch lat od dnia wydania po raz pierwszy prawa jazdy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub trzech wykroczeń wymienionych enumeratywnie. Zasadnicza uwaga Biura Legislacyjnego jest taka: to oznacza, że policjant stwierdza na gorąco, że dana osoba popełniła przestępstwo, i zabiera prawo jazdy. Jest tu naruszona zasada domniemania niewinności. O tym, czy ktoś popełnił przestępstwo, decydują w Polsce sądy. Trzeba stwierdzić winę. Ktoś mógł wypełnić znamiona czynu zabronionego, ale mógł nie być winny. Jego wina może być wyłączona, a prawo jazdy już będzie zabrane. Policjant nie będzie przeprowadzał procesu na drodze. Do tej pory przepisy art. 135 były konkretne: czyn określony to fakt – zatrzymujemy prawo jazdy. Nawet te dodawane, dyskusyjne podstawy są konkretne. Przekroczył pan o 50 km/h dopuszczalną prędkość – zabieramy prawo jazdy. Liczba osób przekracza dopuszczalną, wskazaną w dowodzie rejestracyjnym – zabieramy prawo jazdy. A tutaj jest tylko powiedziane: popełnił pan przestępstwo. To jest niedopuszczalne. W dodatku, proszę państwa, ten przepis ma wejść w życie do 4 stycznia 2016 r., czyli coś takiego miałyby obowiązywać przez kilka miesięcy, bo potem wchodzi w życie rozwiązanie ustawy o kierujących pojazdami.

Żeby było ciekawiej, ten przepis ma swój odpowiednik w art. 140, w którym jest mowa o tym, jakie są podstawy cofnięcia uprawnień przez starostę. Starosta cofa uprawnienie również w wyniku stwierdzenia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub trzech wykroczeń. Te przepisy są ze sobą ewidentnie skorelowane, przy czym art. 140 jest uchylany z dniem 1 stycznia 2016 r., a art. 135 lit. h – nie. Wynika z tego, że przepis z lit. h miałby pozostać w systemie w takim brzmieniu, że policjant zatrzymuje prawo jazdy wtedy, kiedy stwierdza przestępstwo, a przecież ta liczba dwudziestu punktów już nie będzie aktualna, bo od stycznia 2016 r. – również dla tych, którzy są w okresie próbnym – będą to dwadzieścia cztery punkty. Ten przepis ewidentnie, że tak powiem, nie jest skorelowany ze zmianami w ustawie o kierujących pojazdami, narusza zasadę domniemania niewinności. Zdaniem Biura Legislacyjnego nowelizacja tego przepisu jest zbędna. W dodatku trzeba byłoby tu wprowadzić poprawkę, że tę lit. h w ogóle się uchyla, ale w dniu 4 stycznia 2016 r., ponieważ ten przepis, nawet w obecnym brzmieniu, stanie się nieaktualny 4 stycznia 2016 r. Zwracam się do państwa senatorów o to, żeby taką poprawkę wprowadzić – usunąć ten przepis, który

stawiałby policjantów w naprawę trudnej sytuacji. Na przykład zwróćmy uwagę na wykroczenie. Przeczytałam pierwsze wykroczenie, które jest tu wskazane. Art. 86 §1 stanowi: „kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym”. I policjant mówi: to już trzecie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym spowodowane przez pana, zabieram panu prawo jazdy. Czy to nie jest ewidentnie ocenne? Kto wtedy przyjmie ten trzeci mandat? Każdy powie: nie przyjmuję mandatu, chcę iść do sądu. Czy w tej sytuacji policjant może zabrać prawo jazdy? Nie, nie może, bo nie orzekł, sprawa trafia do sądu. Nie ma tu nawet możliwości egzekwowania tego prawa przez policjanta. Gdyby on bowiem stwierdził, że w systemie są już dwa wykroczenia tej osoby, a teraz złapano ją na popełnieniu trzeciego, ale ta osoba powiedziała, że nie przyjmuje mandatu, to co? Nie ma tego wykroczenia, prawda?

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Do czasu rozstrzygnięcia...)

Tak, do czasu rozstrzygnięcia przez sąd. Ten policjant stawiany byłby w trudnej sytuacji. W świetle moich wywodów zwracam się o przyjęcie poprawek.

Proszę państwa, w przepisach końcowych są zmiany dotyczące wejścia w życie... Musiałabym to przemyśleć i przedyskutować z państwem z Ministerstwa Sprawiedliwości, ewentualnie resortu infrastruktury. Chodzi o to, jak tam widzą te przepisy przejściowe, ponieważ są one bardzo skomplikowane, dotyczą art. 139 ustawy o kierujących pojazdami, który odsyła do art. 125. Wolałabym państwu senatorom nie mącić w głowach. Te przepisy o wejściu w życie są konsekwencją podjętych przez państwa decyzji. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Poproszę ministerstwo o ustosunkowanie się do tej propozycji, do tego ważnego problemu.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Marcin Wereszczyński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Marcin Wereszczyński, dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Zostałem upoważniony przez ministra sprawiedliwości do zabrania głosu akurat w tej kwestii.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.)

Można powiedzieć, że to my narozrabialiśmy. Nie neguję tego, co powiedziała pani mecenas, nie polemizuję z tym wywodem, chciałyby tylko przedstawić motywy, które towarzyszyły wprowadzeniu tych rozwiązań. Chciałbym uzupełnić tę wypowiedź. W ustawie o kierujących pojazdami pośród regulacji, które wejdą w życie owego 4 stycznia 2016 r., znajdują się takie same uregulowania, jak te poddane krytyce. Mianowicie tak zwany młody kierowca,

czyli ten, który ma uprawnienia do kierowania pojazdami – mówiąc krótko, prawo jazdy – krócej niż dwa lata, jest w okresie próby, która trwa dwa lata. Reguluje to art. 51 ustawy o kierujących pojazdami. W tymże okresie próby – a to z kolei reguluje art. 103 ustawy o kierujących pojazdami – popełnienie przez niego trzech wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, bardzo ogólnie określonych trzech wykroczeń, nawet bez próby doprecyzowania, bądź jednego przestępstwa przeciwko temuż bezpieczeństwu w komunikacji jest powodem do administracyjnego cofnięcia uprawnienia, do zabrania prawa jazdy. Starosta obligatoryjnie będzie wydawał od 4 stycznia 2016 r. decyzję o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami. Ta formuła znajduje się w ustawie o kierujących pojazdami, wejdzie w życie w styczniu 2016 r. Konstruując cały ten pakiet przepisów – w jakiś sposób zaostrzający czy wzmagający walkę z niebezpiecznymi kierowcami, z niebezpiecznymi zjawiskami na drodze – postanowiono wprowadzić je jeszcze przed styczniem przyszłego roku, tak aby mogły obowiązywać do tej daty. To, co znalazło się w uchwalonej przez Sejm ustawie, jest pewną kalką regulacji, które wejdą w życie 4 stycznia. Uprawnieniem nowym, niemającym odzwierciedlenia w ustawie o kierujących pojazdami, jest uprawnienie policjanta z art. 135 ustawy – Prawo o ruchu drogowym do odebrania prawa jazdy owego młodego kierowcy, w stosunku do którego stwierdzi popełnione po raz trzeci wykroczenie bądź przestępstwo. To nie policjant będzie oceniał czy de facto orzekł, czy dany czyn wypełnia znamiona przestępstwa. Będzie on jednak bazował na informacjach z systemu punktowego, z KSIP, czyli z Krajowego Systemu Informacji Policji, że dana osoba została za to przestępstwo już prawomocnie skazana. Jest to po prostu szczególny środek oddziaływania na tych młodych, niedoświadczonych kierowców – środek znany z ustawy o kierujących pojazdami, ale znany w tym sensie, że wejdzie w życie 4 stycznia przyszłego roku. Te regulacje są jedynie próbą wprowadzenia tych rozwiązań wcześniej, szybciej, przed 4 stycznia. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Czy to jest koniec wypowiedzi ministerstwa w tej sprawie?

Zdaje się, że to nie jest do końca kalka, ale poproszę panią mecenas o zdanie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:

Jeśli chodzi o ścisłość, to faktycznie ustawa o kierujących pojazdami wprowadza rozwiązanie podobne, ale powiedziałabym prawie podobne, a prawie czyni tu ogromną różnicę. W tamtej ustawie jest odwołanie do cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami w przypadku popełnienia przestępstwa lub trzech wykroczeń, ale nie jest napisane, kto to ocenia. Domyślam się zatem, że kiedy do starosty dociera informacja, że ktoś został skazany...

(Głos z sali: Prawomocnie...)

...prawomocnie, bądź że popełnił trzy wykroczenia i przyjął na przykład trzy mandaty, bądź został przez sąd ukarany jako obwiniony w postępowaniu wykroczeniowym, to wówczas działanie starosty ma niejako charakter wtórny, urzędniczy. Decyzja o cofnięciu uprawnień jest wtedy tylko pochodną. Tamto rozwiązanie jest faktycznie gorsze dla tych młodych ludzi, nie wątpię, ponieważ tam się mówi o trzech jakiegokolwiek wykroczeniach drogowych. Tu zaś jest mowa o czterech najpoważniejszych wykroczeniach, ale z przepisu jasno wynika, że ocena będzie należała do policjanta. Państwo kiwacie głową, że nie, a ja uważam, że gdyby było inaczej, to legislator zapisałby „skazanego prawomocnym wyrokiem” albo „ukarane-go”; w jakiś sposób trzeba podkreślić, że chodzi o decyzje podjęte nie przez policjanta, na gorąco. Uważam, a mam trochę doświadczenia z przepisami karnymi, że jeżeli jest to tak zapisane, to policjant będzie na gorąco decydował: popełnił trzecie wykroczenie, od razu zabieram mu prawo jazdy. Przecież takie też jest uzasadnienie – żeby reagować na gorąco. A taka reakcja na gorąco jest niedopuszczalna. Dobrze wiemy, że proces legislacyjny jest ważny, ale tak naprawdę najważniejsza jest treść przepisu, a nie to, o czym teraz mówimy. Jeżeli przepis zostanie uchwalony w takiej formie, to będzie z niego wynikało, że przez kilka miesięcy... Poza tym uważam, że bocznymi drzwiami wprowadzony zostanie przepis niekonstytucyjny, przeciwny domniemaniu niewinności. To będzie taka próba – jak to przejdzie, to potem przyłożymy to samo do kierujących pojazdami. I, że się tak wyrażę, pozamiatane, bo skoro obowiązywało to już przez pół roku, zostało przyjęte i nikt się nie buntował, to można to kontynuować. A to jest po prostu karygodne. Taki przepis nie powinien się znajdować w systemie. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wyczerpaliśmy poprawki i uwagi proponowane przez Biuro Legislacyjne.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w dyskusji? Nie.

Rozumiem...

Aha, jeszcze pan dyrektor. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Marcin Wereszczyński:

Przepraszam, nie chcę zajmować czasu, ale odniosę się do tego, bo padło tu dość ostre sformułowanie, że to karygodne, padły zarzuty dotyczące niekonstytucyjności. Nie do końca się z tym zgadzamy. Pani mecenas dokonuje pewnej gradacji. Otóż dziś ustawa o kierujących pojazdami zawiera taki przepis i adresatem norm jest starosta. Na jakiejś podstawie domniemywamy, że ów starosta nie będzie arbitralnie orzekał o popełnieniu tych przestępstw czy wykroczeń, tylko będzie bazował na informacji o prawomocnym skazaniu czy orzeczeniach o wykroczeniach. Taka sama była intencja w kontekście tych przepisów. To

nie policjant na drodze będzie arbitralnie oceniał, czy popełniono przestępstwo, tylko będzie korzystał z dostępnych mu informacji, że dana osoba, ów młody kierowca został skazany za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, tudzież popełnił trzy wykroczenia. Te przepisy naprawdę niczym się nie różnią, wspólnym sformułowaniem, które nakierowuje na owe popełnione przestępstwo i orzeczone za nie sankcje są wyrazy „o jego popełnieniu”, zawarte zarówno w jednej, jak i drugiej ustawie. Te przepisy w istocie się nie różnią. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Wysłuchaliśmy zdania ministerstwa.

Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Zastępca Komendanta Straży Miejskiej Miasta Stołecznego Warszawy Zbigniew Włodarczyk:

Zbigniew Włodarczyk, zastępca komendanta Straży Miejskiej Miasta Stołecznego Warszawy.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Po zapoznaniu się z materiałem, który otrzymaliśmy od szanownych państwa, mamy jedną wątpliwość związaną z okresem przejściowym, czyli tym do dnia 3 stycznia 2016 r. Być może taka jest wola ustawodawcy, ale chciałbym zasygnalizować, że naszym zdaniem z tych przepisów przejściowych – do dnia wejścia w życie ustawy o kierujących pojazdami – wynika, że o wykroczeniach ujawnionych przez straży miejską z tytułu przekroczenia prędkości o 50 km/h nie będzie można informować starosty, ponieważ w art. 7 w pkt 1 jest mowa o policji, jako podmiocie, który wydaje prawomocne rozstrzygnięcie o zatrzymaniu prawa jazdy, i o tym, że ten podmiot przekazuje taką informację staroście. Nie ma też mowy o samym naruszeniu polegającym na przekroczeniu prędkości o 50 km w obszarze zabudowanym, a takie rozstrzygnięcia cały czas są i do 3 stycznia również będą się pojawiały. Zatem może zdarzyć się tak, że sprawca, który przekroczy daną prędkość i zostanie to ujawnione przez policję, będzie miał zatrzymane prawo jazdy, ale jeśli złapie go straży miejską – już nie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Kto z państwa chce zabrać głos?

Czy ministerstwo chce zabrać głos w tej sprawie?

Pan, bardzo proszę.

Główny Specjalista w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego w Komendzie Głównej Policji Mariusz Wasiak:

Mariusz Wasiak, Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę, że te wątpliwości, które zgłaszają koledzy ze straży, wynikają chyba ze zbytńskiego przejęcia się zapisem tego punktu, do którego odsyła art. 7 ust. 1 pkt 1, a mianowicie nowym art. 135 ust. 1 pkt 1a. Otóż w art. 135 ust. 1 pkt 1a jest mowa o tym, że owszem, policjant zatrzyma prawo jazdy za pokwitowaniem, ale w przypadku popełnienia określonego czynu, a ten czyn polega na kierowaniu pojazdem z prędkością ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym i przewożeniu pasażerów w nadmiernej liczbie. Zatem odesłanie do naruszenia, o którym mowa w tym przepisie, oznacza, że każdy podmiot, dotyczyłoby to też Inspekcji Transportu Drogowego, który nałożył prawomocne rozstrzygnięcie za przekroczenie prędkości – a nie za zatrzymanie prawa jazdy – za przewożenie nadmiernej liczby pasażerów, powinien poinformować starostą o tym fakcie, bo to starosta będzie decydem. Zatem nie jest tak, że ten przepis dotyczy tylko policji, bo dotyczy każdego organu, również sądu – sąd też może orzec prawomocnym rozstrzygnięciem po odmowie przyjęcia mandatu, że takie wykroczenie zostało stwierdzone. Nie podzielałam tych obaw. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.
Pani Mecenasa?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Tylko doprecyzuję. O ile zrozumiałam, nie będzie problemu, jeżeli będziemy ten przepis wyklądać tak: sformułowanie „o którym mowa w art. 135 ust. 1 pkt 1a” odnosi się do naruszenia, a nie do podmiotu. Nie chodzi o podmiot wskazany w tym przepisie, tylko podmiot, który wydał prawomocne rozstrzygnięcie za naruszenie, o którym mowa w art. 135. Jest to napisane prawidłowo. Zastanawiałam się, czy można to jeszcze jakoś uprościć, ale tak na gorąco nie jestem w stanie nic lepszego wymyślić. To jest dobrze napisane, tu chodzi o naruszenie, o którym mowa w art. 135 ust. 1 pkt 1a. Proszę państwa, spójrzmy, czy jest tu mowa o podmiocie. Nie ma tu mowy o podmiocie, który wydaje orzeczenie. Ust. 1a stanowi, że przepisu nie stosuje się, jeżeli liczba przewożonych osób w sposób, o którym mowa w tym przepisie, nie przekracza pięciu w przypadku przewożenia ich autobusem, dwóch w przypadku przewożenia ich samochodem osobowym, samochodem ciężarowym...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Są jakieś protesty...)

Tak, protesty, że nie ten przepis...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Są protesty, tak...)

Szanowni Państwo, czytam ust. 1a...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Aha, przepraszam bardzo. Pkt 1a brzmi następująco: zatrzyma prawo jazdy za pokwitowaniem w przypadku ujawnienia czynu polegającego na kierowaniu pojazdem z prędkością przekraczającą dopuszczalną o więcej niż 50 km/h

na obszarze zabudowanym lub przewożeniu osób w liczbie przekraczającej liczbę miejsc określoną w dowodzie rejestracyjnym itd. Tutaj też nie ma mowy o żadnym podmiocie. Jest opisany tylko czyn, czyli naruszenie... Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, przystępujemy do...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Szanowni Państwo, chciałabym coś dodać. Nie wiem, czy tylko do mnie, czy także do państwa dotarło pismo związane z przewozami. Otóż zwrócono się do Senatu z zapytaniem – uważam, że to jest dosyć istotna informacja. Chodzi o to, że w kontekście przekraczania tej dopuszczalnej liczby osób wskazuje się tylko na komunikację miejską. Zwrócono uwagę na to, czy nie powinno to być rozszerzone o komunikację gminną, powiatową i wojewódzką. A mówi się tylko o komunikacji miejskiej, co jest krzywdzące dla niektórych podmiotów. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Proszę bardzo, jakie jest zdanie ministerstwa?

**Dyrektor Departamentu
Transportu Drogowego
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Łukasz Twardowski:**

Dzień dobry. Łukasz Twardowski, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dokładnie przeanalizowaliśmy tę poprawkę zgłoszoną przez stronę społeczną. Zgadza się z tym. Pierwotna propozycja, która wydawała nam się oczywista, dotyczyła autobusów komunikacji miejskiej. Ale strona społeczna słusznie zauważyła, że autobusy poruszają się również w komunikacji międzymiastowej i żeby również w tych autobusach był obowiązek stosowania blokady alkoholowej. Zatem ta uwaga jest jak najbardziej do uwzględnienia.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Dobrze, przejrzymy tę poprawkę, tylko musimy ją doprecyzować.

Pani mecenasa pracuje, a my...

Proszę państwa, przejmuję poprawkę pierwszą, która dotyczy art. 1 pkt 3 lit. b. Macie państwo te materiały przed sobą.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Jednogłośnie za.

Poprawkę drugą też przejmuję. Przypomnę tylko, że została zaakceptowana pierwsza wersja...

(*Głos z sali: Dotycząca usunięcia...*)

Tak, chodzi o usunięcie art. 180a z przepisu art. 49 §2 kodeksu karnego.

Kto z państwa jest za? (7)

Jednogłośnie za.

Przejmuję poprawkę trzecią.

Kto z państwa jest za? (7)

Jednogłośnie.

Przejmuję też poprawkę czwartą, redakcyjną.

Kto z państwa jest za? (7)

Przejmuję też piątą poprawkę – chodzi o zastąpienie wyrazów „świadczeniu pieniężnym” wyrazami „nawiązce lub świadczeniu pieniężnym”.

Kto z państwa jest za? (7)

Jednogłośnie za.

Poprawka szósta, redakcyjna.

Kto z państwa jest za? (7)

Poprawka siódma – pan przewodniczący Matusiewicz i pan senator Słoń przejmują tę poprawkę.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Jednogłośnie za.

I teraz poprawka społeczna, że tak powiem. Pani Mecenasa, proszę nam ją jeszcze przypomnieć i poddamy ją pod głosowanie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ta poprawka została przedstawiona w przedłożonym stanowisku. Proponuje się, aby w art. 135 w dodawanym pktcie 1a lit. b wyrazy „przewozu osób pojazdem komunikacji miejskiej” zastąpić wyrazami „przewozu osób autobusem w publicznym transporcie zbiorowym w gminnych, powiatowych i wojewódzkich przewozach pasażerskich”.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem? (7)

Jednogłośnie za.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

I druga część dotyczy z kolei art. 102 – w miejsce wyrazów „komunikacji miejskiej” sformułowanie „w publicznym transporcie zbiorowym w gminnych, powiatowych, wojewódzkich przewozach pasażerskich”.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dobrze, zatem także tę poprawkę przejmuję.

Kto z państwa jest za? (7)

7 senatorów za, jednogłośnie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Szanowni Państwo, zapomniałam, że jest jeszcze jedna uwaga dotycząca dzieci do lat czterech, które są wożone na kolanach matek. Chodzi o to, aby nie liczyć tych dzieci jako osób, które przekraczają dopuszczalną liczbę osób przebywających w pojeździe.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak, podawano taki przepis, że jeżeli byłyby w pojeździe same matki z dziećmi na kolanach, to wtedy podwójnie została by przekroczona dopuszczalna liczba osób; na to dziecko trzeba by przeznaczyć miejsce, którego i tak ono nie zajmuje.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Jakie jest zdanie ministerstwa na ten temat?

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Łukasz Twardowski:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Odnosnie do ulg w publicznym transporcie zbiorowym w ustawie jest taki zapis, który pozwala na przewożenie dzieci na kolanach, jeżeli one są młodsze... Jest ulga w wysokości 100%, jeżeli dzieci nie mają czterech lat i nie zajmują dodatkowego miejsca, czyli są przewożone na kolanach innych ludzi. Wydaje się, że ta uwaga jest słuszna – jeżeli dziecko nie zajmuje dodatkowego miejsca, to trudno je liczyć jako dodatkowego pasażera.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

W takim razie przejmuję tę poprawkę.

Kto z państwa jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Nie ma już uwag, zatem przegłosujemy ustawę w całości, z poprawkami.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy? (7)

Jednogłośnie za.

Zakończyliśmy rozpatrywanie tego punktu.

Pan senator Matusiewicz, mecenasa, senator znający kodeks karny będzie referował.

Przechodzimy do ostatniego punktu w dzisiejszym porządku obrad – rozpatrzenia ustawy o rozwoju lokalnym z udziałem lokalnej społeczności.

Na chwilę przerwiemy, będzie czas na uporządkowanie sali.

Dziękuję bardzo pani minister i całemu zespołowi.

W przerwie powiem, że znowu odczuwamy satysfakcję z jakości pracy naszego Biura Legislacyjnego. Mam nadzieję, że ta dobra passa będzie trwać, chociaż do tej ustawy, o ile dobrze pamiętam, nie ma uwag.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu trzeciego. Bardzo proszę pana ministra o zreferowanie ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt ustawy o rozwoju lokalnym z udziałem lokalnej społeczności – taki zawiły tytuł, ale w sumie ustawa jest, jak sądzę, dość prosta – ma przede wszystkim na celu stworzenie podstaw prawnych do rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność lokalną. Wynika to z nowej perspektywy finansowej na lata 2014–2020. Tego typu sprawy były uregulowane w perspektywie 2007–2013 poprzez program „Leader”. Początkowo mieliśmy z tym wielkie problemy, bo dla nas to było novum, a dzisiaj, po siedmiu latach, okazuje się, że jesteśmy sprawni, jeśli chodzi o wykorzystywanie...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: ...że jesteśmy liderem.)

Tak, że jesteśmy dosłownie liderem i jesteśmy sprawni, jeśli chodzi o wykorzystywanie środków finansowych przez społeczność lokalną. Teraz jest nowa idea. Rozwój lokalny może być zasilany przez cztery fundusze, czyli może być wielofunduszowy. Chodzi o Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny i Europejski Fundusz Morski i Rybacki. Ustawa określa również zasady organizacji i funkcjonowania lokalnych grup działania, zwanych popularnie LGD, zasady dokonywania wyboru strategii rozwoju lokalnego przez społeczność i zasady udzielania wsparcia poprzez te cztery źródła finansowania z czterech funduszy, nazywane w ustawie EFSI.

Zgodnie z przyjętymi założeniami zadania dotyczące ustawy o rozwoju lokalnym wykonują co do zasady zarządy województw. Podobne rozstrzygnięcie istnieje w kontekście polityki regionalnej, a z racji tego, że jest to wielofunduszowe, ujednolicono kwestię instytucji, tu są to zarządy województw.

Ustawa jest procedowana jednocześnie z ustawą o rozwoju obszarów wiejskich. Chciałbym powiedzieć Wysokiej Komisji, że została ona uchwalona w piątek i – o ile dobrze pamiętam, bo były trzy ustawy, które referowałem – chyba nie było głosów przeciwko albo był tylko jeden...

(Głos z sali: Jedna osoba się wstrzymała...)

Tak, czyli nie było...

Jest to komplementarne, ponieważ mówi się o rozwoju lokalnym kierowanym przez społeczność w ustawie o rozwoju obszarów wiejskich.

Bardzo istotny w tej ustawie jest wybór lokalnej strategii rozwoju. To jest, myślę, najważniejsze. Bardzo istotne są też prognozy, jakie proponujemy w tej ustawie. Przypominam, że w poprzednim rozdaniu, na lata 2007–2013, było to

od dziesięciu tysięcy do stu pięćdziesięciu tysięcy. Teraz proponujemy, żeby to dotyczyło od trzydziestu tysięcy do stu pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców. Myślę, że jest to logiczne, żeby tego nie rozdrabniać, bo jeżeli tworzy się strategię, to ona nie może być... Mogą to być dwie gminy, bo to jest podstawowe założenie, żeby było to bardziej skoncentrowane. Zresztą były sugestie Komisji Europejskiej, żeby określona lokalna grupa działania – dzisiaj jest ich chyba ponad trzysta trzydzieści cztery – miała po prostu określoną siłę, żeby nie było to rozdrobnione. A i tak to grono jest reprezentatywne, bo jest samorząd terytorialny i samorząd gospodarczy, czyli NGO, organizacje społeczne. Zatem wszyscy są reprezentowani.

Na etapie procedowania w Sejmie była podnoszona kwestia tego, dlaczego jest tu zarząd wojewódzki, dlaczego chodzi o wytyczne czy regulamin określony przez ministra, a nie przez rozporządzenie. Odpowiedź brzmi: dlatego, że jest to zasilane z wielu funduszy. Te rozwiązania są już przyjęte w polityce rozwoju, a z racji tego, że z tamtych funduszy są również zasilane lokalne grupy działania, zostało to ujednolicone. Zresztą artykuł w jednej z ustaw o samorządzie województwa mówi, jaki organ jaką rolę pełni. Jest też kwestia regulaminu, czyli wyboru tej lokalnej strategii rozwoju na podstawie regulaminu, który, jak powiedziałem, nadaje minister rolnictwa po zasięgnięciu opinii poszczególnych samorządów, a właściwie po uzgodnieniu tej opinii, bo to jest różnica, z samorządem wojewódzkim i z agencją płatniczą, którą jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Projektowana ustawa ma na celu wsparcie czterech działań. Najistotniejsze jest wsparcie przygotowawcze, dlatego zależy nam, mówię wprost, na uchwaleniu tej ustawy jak najwcześniej. Mamy bowiem pewne zobowiązania po podpisaniu umowy partnerskiej w 2014 r. – mamy dwa lata na wdrożenie tego... Mało tego, jeśli chodzi o perspektywę na lata 2007–2013, to finansowanie lokalnych grup działania kończy się w połowie roku, dlatego chcemy zacząć to pierwsze działanie, to wsparcie przygotowawcze. Chcemy to ogłosić, żeby marszałkowie mogli wybierać lokalne strategie rozwoju poprzez wspomaganie środkami lokalnych grup działania, bo nic nie bierze się z niczego. To jest najważniejsze.

Najistotniejsze jest to, o czym powiedziałem: ramy finansowe, trzydzieści tysięcy – sto pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców, dwie gminy w przypadku środków PROW i rybactwa morskiego, instytucja zarządzająca, czyli zarząd województwa, ustalenie regulaminu wyboru, określenie lokalnej strategii rozwoju przez samą społeczność. Były nawet takie dywagacje na posiedzeniu komisji, że lokalna strategia rozwoju nie jest zgodna... Inaczej, art. 13 czy 15 mówi o tym, że nie stosuje się ustawy o polityce rozwoju, dlatego że tu jest inna idea. Tam organ ustala strategię rozwoju, a tu sama społeczność ustala strategię rozwój i sama to nadzoruje. Mało tego, na etapie wyboru lokalnej strategii rozwoju marszałek – czy komisja marszałka – będzie miał jako jedno z kryteriów to, żeby to było kompatybilne i pokrywało się z planami gminy, powiatu i województwa. Ale praktyka pokazuje, że niejednokrotnie ci ludzie, którzy zajmują się tym w gminie, zajmują się tym również w radzie czy jako reprezentanci w lokalnych grupach działania.

Bardzo ważna jest ta idea – 5% z PROW musimy przeznaczyć na program „Leader”, a Podlasie i Kujawy przeznaczyły środki z rozwoju regionalnego. Jest też fundusz morski, rybacki, który dotyczy wszystkich województw. Są tu określone środki finansowe. Mało tego, zaproponowaliśmy w ramach programu „Leader”, żeby lokalna grupa działania w ramach lokalnej strategii rozwoju mogła finansować infrastrukturę, bo takie były żądania, a raczej wnioski samorządów. Zresztą praktyka pokazuje, że jest taka potrzeba, a lokalny samorząd w lokalnej strategii rozwoju sam zdecyduje i określi, co jest mu najbardziej potrzebne. Są naturalnie pewne ramy, ograniczenia, jeśli chodzi o kwoty, granty – najpierw nazwaliśmy to funduszami parasolowymi, teraz są to granty. Lokalna grupa działania na przykład składa wniosek o kwotę do 300 tysięcy zł łącznie; żaden udziałowiec w tym grantcie nie może otrzymać więcej niż 50 tysięcy zł. Ale są organizacje typu koło gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne, które de facto nie prowadzą księgowości i zawsze był z tym problem. Wniosek może i dało się złożyć, ale później z rozliczeniem tego wniosku był problem. A lokalna grupa działania ma siłę, ma księgowość. Gmina też może występować w tego typu przedsięwzięciach, jednak nie występuje o więcej niż 20% całości tego grantu. Zatem są pewne ograniczenia, już nie chodzi o samą technikę. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Czy pani mecenas chce coś do tego dodać? Nie.

Zgłaszał się do dyskusji pan senator Niewiarowski.

Pan senator Sepioł też?

(*Senator Janusz Sepioł:* Mam pytanie.)

Dobrze, po kolei, pan senator Niewiarowski, potem pan senator Sepioł.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.

Przyznam, że należałem do tych osób, które z wielką nadzieją czekały na RLKS. Informowaliśmy o tym, jak tylko nadchodziły z komisji pierwsze wieści o tym pomysle. Później ten entuzjizm trochę słabł, teraz słyszy się dużo krytyki, ale chciałbym tutaj rozwiać pewne wątpliwości. Zaletą miały być te cztery fundusze, możliwość korzystania przez lokalne grupy działania z czterech funduszy – do dotychczasowych, czyli morskiego, rybackiego i rolnego, dochodziły fundusze rozwoju regionalnego i społeczny. Niestety samorządy wojewódzkie z dużą rezerwą podeszły do tych rozwiązań i tylko dwa uchwały je w swoich programach operacyjnych, chyba podlaskie i kujawsko-pomorskie. Mam zatem pytanie. Czy pozostałe grupy, nie z tych województw, mają jakąkolwiek szansę na skorzystanie z tych dwóch funduszy – EFS i rozwoju regionalnego – jeśli w ich województwach nie uwzględniono takich możliwości?

Drugie pytanie jest związane... Istnieją i chyba będą istniały – choć w pewnych warunkach będą chyba musiały się łączyć – lokalne grupy działania i lokalne grupy rybackie. Jakie to są relacje? Jeśli lokalna grupa rybacka wykracza

poza kwestie rybackie – nie wiem, czy precyzyjnie się wyrażam – i wchodzi w zakres działań lokalnych grup działania, to czy może działać na tym samym terenie, czy musi się z nimi połączyć?

Rozumiem też, że plany rozwoju, strategie rozwoju będą wybierane w tym sensie, że jeśli spełnią pewne normy, to zarząd je zaakceptuje; to nie jest konkurs strategii, bo strategia dla danego miejsca jest jedna.

Kolejne pytanie jest związane z terminami. Pan minister wspominał, że zależy mu na czasie, żeby można było to uruchomić, żeby zarządy województwa ogłosiły granty. Kiedy wobec tego przewidujemy początek tej operacji – ogłoszenia możliwości składania lokalnych strategii rozwoju?

I jeszcze jedno. Część lokalnych grup działania nie wypełnia tych norm – chodzi zwłaszcza o te trzydzieści tysięcy – jest w fazie rozmów. Z tego, co wiem, są one bardzo trudne. Już nie chcę krytykować rozwiązań lokalnych grup działania i roli poszczególnych członów, konkretnie samorządów, bo głównie bierze się to z tego, że niektórzy pilnują swoich podwóreczek, niekoniecznie chcą stworzyć najlepsze rozwiązania, jeśli chodzi o lokalne strategie rozwoju. Bardzo wiele stracimy i bardzo wielu entuzjastów, liderów tego działania będzie rozgoryczonych. Jak to będzie wyglądało, Panie Ministrze?

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Mam propozycję. Zbierzmy pytania, bo pan przewodniczący Sepioł też chce chyba zadać pytanie, prawda?

(*Senator Janusz Sepioł:* Tak.)

I pan przewodniczący Matusiewicz też. W takim razie niech padną te pytania, a potem poprosimy o zbiorczą odpowiedź.

Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

Senator Janusz Sepioł:

Mam prośbę o wyjaśnienie pojęcia z art. 2. Jest tam mowa o instytucji zarządzającej – mniej więcej wiem, co to jest. Co to jest „podmiot wdrażający” też mniej więcej potrafię sobie wyobrazić. Ale co jest „organ reprezentujący instytucję pośredniczącą” to już, przyznaję, nie wiem. Reprezentujący przed kim, gdzie? Dlaczego instytucję pośredniczącą ma reprezentować jakiś inny organ i w jakim postępowaniu? To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy art. 5, w którym mowa jest o wyborze lokalnej strategii rozwoju. Lista tych kryteriów ma aż szesnaście pozycji. Nie wierzę w skuteczność procedury wyboru na podstawie aż szesnastu kryteriów. Co więcej, niektóre z tych kryteriów są dość zaskakujące. Otóż wybieramy strategię, czyli mamy jakiś dokument, jakiś plan akcji, jakiś plan działania. Tymczasem pod lit. b jako kryterium jest wskazywana reprezentatywność składu rady. A cóż ma skład rady do jakości koncepcji działania? A cóż to znaczy reprezentatywność? Czy chodzi o skład genderowy, czy chodzi o skład wiekowy, czy chodzi o obecność ludzi z różnych przysiółków? Nie wiadomo, o co chodzi. Kryterium zapisane pod lit. o to monitorowanie i ocena przez lokalną grupę działania realizacji strategii. Skoro dopiero wybie-

ramy strategię, to nie możemy brać pod uwagę tego, jak jest oceniana jej realizacja, bo ta jeszcze się nie zaczęła. W moim przekonaniu zarówno lit. b, jak i lit. o są zbędne, najlepiej to skreślić.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jestem gotów złożyć to jako wniosek formalny.

Przyznaję, że zupełnie ugrzęzłem w art. 11 ust. 4 i rozdzieliłem to państwu przeczytać, bo pod względem stylistycznym to jest... Jeśli miałbym jakąś prośbę czy apel, to byłby to apel do naszego Biura Legislacyjnego, żeby spróbowało zrozumieć, o co chodzi w ust. 4 i napisało to w jakimś bardziej zrozumiałym języku. Odczytam to państwu na wszelki wypadek. „Jeżeli LSR otrzymała minimalną liczbę punktów, której uzyskanie jest niezbędne do wyboru LSR, jednakże nie otrzymała minimalnej liczby punktów, której uzyskanie jest niezbędne do wyboru LSR określonej dla co najmniej jednego kryterium w regulaminie konkursu na podstawie art. 9 ust. 1, a są dostępne środki na realizację tej LSR, uchwała, o której mowa w ust. 3, zawiera również informacje o wyborze LSR pod warunkiem wprowadzenia zmian w LSR zapewniających otrzymanie w ramach oceny każdego kryterium wyboru co najmniej minimalnej liczby punktów, której uzyskanie jest niezbędne do wyboru LSR, określonej dla tych kryteriów w regulaminie konkursu na podstawie artykułu”... itd. Przecież to jest po prostu...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Brzmi ambitnie. Czy pan...)

Jeszcze nie skończyłem.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Aha, dobrze.)

Art. 15 jest delegacją dla ministra, żeby opracował formularz i żeby opracował regulamin, czego dotyczy ust. 2. Dwaj ministrowie opracowują regulamin. Wydaje mi się jednak, że w delegacji minister powinien zostać ukierunkowany, jak ten regulamin powinien wyglądać, jakie elementy mają być wzięte pod uwagę, jeśli jest to regulamin służący wyborowi projektów. Tu brakuje ukierunkowania działań ministerstwa. Zatem zwracam się do Biura Legislacyjnego, czy rzeczywiście uważa, że delegacja w art. 15 jest wystarczająca.

Ostatnia już kwestia. Jest tu szesnaście kryteriów wyboru strategii. W art. 5 ust. 3 lit. m tym kryterium jest zintegrowanie lokalnej strategii rozwoju. Proszę o wyjaśnienie: zintegrowanie czego z czym? Czy chodzi o wielość funduszy, czy jakiś inny aspekt? Jak należy rozumieć to „zintegrowanie lokalnej strategii”? Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panie Ministrze, mam dwa krótkie pytania. W debacie sejmowej był złożony wniosek mniejszości, który nie został uwzględniony. Chodziło o to, aby to sejmik powoływał komisję do spraw wyboru lokalnej strategii, a nie zarząd. I część radnych – dyskutowałem o tym w środo-

wisku – rzeczywiście dopomina się o takie uprawnienie, dlatego że wszystkie te kompetencje są sędowane na zarząd województwa. Powołanie komitetu monitorującego wszystko, co jest związane z funduszami... Radni sejmików byłiby bardziej reprezentatywni, gdyby była powoływana taka komisja.

Panie Ministrze, drugie moje pytanie dotyczy tego, co pan powiedział, że będzie 5% z PROW na program „Leader”...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jaka to będzie kwota?

(Głos z sali: 735 milionów...)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Jeżeli pan odpowiada, to proszę do mikrofonu ...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Przepraszam.

Cała kwota z PROW to 735 milionów zł, to jest 5%.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Teraz proszę o odpowiedzi na te kolejne pytania – cztery pytania, o ile zapamiętałem, pana senatora Niewiarowskiego, a potem siedem pytań, o ile dobrze liczyłem, pana senatora Sepiōła i dwa...

(Głos z sali: Na jedno już padła odpowiedź.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to poproszę o to dyrektora Niecia.)

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Będę starał się odpowiadać na poszczególne pytania rzeczowo i krótko.

Jeżeli chodzi o wielofunduszowość, jak wskazał we wprowadzeniu pan minister Nalewajk, to dotyczy to Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego, jak również Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Tylko dwa województwa, jak było wskazane, zaplanowały środki w regionalnych programach operacyjnych na to, aby można było korzystać z tego rozwiązania wielofunduszowego i przygotowywać lokalne strategie rozwoju, wykorzystując środki finansowe z tych funduszy. Zmiana tego może nastąpić poprzez klasyczną zmianę regionalnych programów operacyjnych, w dalszej części poprzez wdrażanie tego programu. Lokalne grupy

działania mogą też składać wnioski o zatwierdzenie lokalnej strategii rozwoju, można również wprowadzić elementy związane z zintegrowaniem się i wykorzystaniem środków pośrednio, w regulaminach.

Kiedy będzie początek operacji, jeżeli chodzi o lokalne strategię rozwoju? Zgodnie z przepisami, które nas obowiązują – i programowymi, i rozporządzeniami, między innymi tym nr 1303 – w ciągu dwóch lat od podpisania umowy partnerstwa należy ogłosić konkurs wraz z regulaminem dotyczącym wyboru lokalnych strategii rozwoju, a na minimum siedem miesięcy przed tymże wydarzeniem należy upublicznić taki zamiar w postaci ogłoszenia. Zatem datą, która nas będzie obowiązywała do realizacji tych zobowiązań, jest sierpień 2015 r.

Jeżeli chodzi o element poprzedzający to wydarzenie, to jest tak zwane wsparcie przygotowawcze dla lokalnych grup działania, uregulowane w stosownych artykułach projektowanej i dyskutowanej ustawy. Chodzi o aktywizację, animację i przygotowanie do pisania lokalnych strategii rozwoju. Po pomyślnym przebrnięciu przez prace związane z ustawą zamierzamy to uruchomić na przełomie maja i czerwca, tak aby pieniądze – z zasady i z założenia raczej w postaci ryczałtu – mogły być wykorzystane przez lokalne grupy działania na działalność, o której przed chwilą powiedziałem, a głównie na przygotowanie lokalnej strategii rozwoju, która, jak pan minister wspomniał, jest jednym z integralnych elementów projektowanej ustawy.

Przechodzę do kolejnej kwestii. Co to jest instytucja pośrednicząca z art. 2?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale były jeszcze inne...

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Było pytanie dotyczące tych lokalnych grup, które są na etapie przeorganizowywania się z rybackich na inne. Od razu też spytam, czy w sierpniu 2015 r. nastąpi rozpoznanie...

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć:

Zostanie ogłoszone to, że będzie rozpisany nabór.

Jeżeli chodzi o rybackie lokalne grupy działania i pozostałe, nazwijmy je klasyczne, to jest możliwy wyjątek. Wziąwszy pod uwagę pewne elementy merytoryczne, spójne ze sobą, zgodnie z przepisami projektowanej ustawy dopuszcza się funkcjonowanie obok siebie lokalnych grup działania, w tym lokalnych grup rybackich, realizujących dwie odrębne lokalne strategię rozwoju.

Przechodzę do dalszych...

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Przepraszam, a co oznacza „możliwość wykorzystania pośrednio”? Są te dwa województwa, gdzie jest to potraktowane kompleksowo, mogą być wykorzystane cztery fundusze rozwoju. Co oznacza wykorzystanie pośrednio

w tych czternastu pozostałych? Czy lokalne grupy działania będą mogły składać jakieś wnioski, czy też zawrzeć w swojej strategii takie zapisy, że skoro tych programów operacyjnych nie ma, to będą może korzystała... Czy jest taka możliwość?

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć:

Może nieprecyzyjnie się wyjaśniłem. Chodzi mniej więcej o to, że w konkursach ogłaszanych przez lokalne grupy działania będą preferowane te projekty, które będą miały charakter wielofunduszowy w danym województwie.

(Głosy z sali: Tylko w tych dwóch województwach...)

W tych dwóch, tak.

(Głos z sali: A w czternastu...)

Nie, tam nie ma środków...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Mam prośbę. Jeżeli to nie rzutuje na głosowanie, to proponowałbym te pytania zostawić na debatę plenarną. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć:

Kolejne pytanie dotyczyło art. 2 i tego, czym jest instytucja pośrednicząca. Otóż jest to element nie tyle skomplikowany, ile sprawiający pewien kłopot natury logicznej. Otóż zarząd województwa zgodnie z projektowaną ustawą może występować w zasadzie w trzech formach: jako instytucja pośrednicząca, jako zarząd województwa i jako instytucja wdrażająca. Zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt 2 lit. a projektowanej ustawy, jest instytucją pośredniczącą w przypadku programu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie zadań dotyczących powołania komisji. Otóż art. 33 ust. 3 rozporządzenia nr 1303, czyli tego podstawowego, służącego do projektowania przepisów niniejszej ustawy, wskazuje, że te działania, które są przypisane instytucji zarządzającej, mogą być delegowane na instytucję pośredniczącą w tym właśnie zakresie, finansowane z tegoż funduszu chociażby w zakresie tworzenia komisji i działania komisji na rzecz wyboru lokalnych strategii rozwoju. Tak to się przedstawia w tym punkcie.

Jeżeli chodzi o art. 5...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Do mikrofonu proszę.

Senator Janusz Sepioł:

To ciągle jest niezrozumiałe. Kto będzie instytucją pośredniczącą...

(Głos z sali: Samorząd województwa...)

Mówił pan o organie, który reprezentuje instytucję pośredniczącą, czyli nią nie jest, tylko występuje na zasadzie delegowania. Kto jest instytucją pośredniczącą?

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć:

Samorząd województwa jest instytucją pośredniczącą, a organem jest zarząd.

(Senator Janusz Sepioł: I zarząd województwa wykonuje to jako organ reprezentujący przed instytucją pośredniczącą, a mówicie, że instytucją pośredniczącą jest zarząd.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Może nieprecyzyjnie się wyraziłem, za co przepraszam. Organem jest zarząd, instytucją pośredniczącą jest samorząd województwa.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Tylko w wypadku dwóch funduszy, morskiego i rolnego. Instytucją zarządzającą jest minister rolnictwa...)

Jak pan minister podpowiada, tak jest w wypadku dwóch funduszy – Europejskiego Funduszu na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich i Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego. Jeśli chodzi o Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Europejski Fundusz Społeczny, to jest instytucja zarządzająca. Szczerze powiedziawszy, jest tak w dwóch województwach, kujawsko-pomorskim i podlaskim.

(Głos z sali: To wynika z polityki rozwoju.)

(Senator Janusz Sepioł: Zatem w dwóch województwach zarząd województwa jest instytucją zarządzającą, a w czternastu instytucją pośredniczącą, tak?)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Nie, bo nie wprowadził funduszy...)

Do tego to zmierza, żeby w dwóch województwach był wszystkim tym, co zostało zapisane w ust. 2, a w pozostałych czternastu województwach instytucją pośredniczącą i wdrażającą te rozwiązania, które są finansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na 2014 r. Jest to trochę skomplikowane, ale nie było naszym zamiarem, żeby to komplikować. Wynika to po prostu z przepisów, które są warunkiem projektowania tych przepisów, które dziś przedstawiamy.

(Senator Janusz Sepioł: Mniej więcej zostało to wyjaśnione.)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Przepraszam, że się wtrączę, ale czy nie wynika to z tego, że PROW pozostały w ministerstwie, a nie znalazły się na poziomie regionalnym?

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć:

Nie, Panie Przewodniczący, myślę, że to z tego nie wynika. Gdyby zeszło to na poziom regionalny, to i tak byłoby to trudne pod względem logistycznym, ponieważ ministerstwo rolnictwa pewnie pozostałoby instytucją koordynującą i odpowiedzialną za wszystkie programy rozwoju w poszczególnych regionach. Pewnie to też nie byłoby do końca jasne. Mam nadzieję, że wyjaśniłem to panu senatorowi.

Senator Janusz Sepioł:

Teraz wiem tyle, że zarząd województwa jest instytucją zarządzającą w czternastu województwach, a w dwóch województwach jest instytucją zarówno zarządzającą, jak i pośredniczącą.

(Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć: Odwrotnie.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Panie Ministrze, proszę kierować panami dyrektorami...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Pan mecenas zabierze głos...)

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Grzegorz Wykowski:

Grzegorz Wykowski, dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Kwestia zróżnicowania ról zarządu województwa w tej ustawie wynika nie z wykonywania zadań w poszczególnych województwach, tylko z różnego podejścia w różnych programach współfinansowanych z różnych funduszy. Jeżeli chodzi o programy współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego, to w tych programach, już przyjętych przez Komisję Europejską, określono zarząd województwa jako instytucję zarządzającą. Z kolei w programach, które mają być współfinansowane z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, czyli PROW, i z Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego – jest to dopiero planowane w projekcie programu i w samej ustawie – instytucją pośredniczącą i podmiotem wdrażającym są samorządy województw jako osoby prawne; one będą też stronami odpowiednich umów o przyznanie pomocy. Aby to ujednoclić i jednoznacznie wskazać, kto jest odpowiedzialny za realizację zadań w zakresie rozwoju lokalnego kierowanego

przez społeczność, w tej ustawie znalazł się przepis art. 2 ust. 2. Zatem ta ustawa określa jednoznacznie, że to zarząd województwa wykonuje wszystkie te zadania, tylko raz występuje – w programach z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego – jako instytucja zarządzająca bezpośrednio, a innym razem jako organ reprezentujący samorząd województwa na zasadzie osoby prawnej; samorząd województwa jest instytucją pośredniczącą bądź podmiotem wdrażającym w naszych rolniczych programach, że tak powiem. Te różnice biorą się z różnego podejścia i różnego określenia w poszczególnych programach podmiotów, które pełnią określone role zgodnie z przepisami wspólnotowymi i postanowieniami... Aby zebrać to wszystko, ujednoczyć i jednoznacznie rozstrzygnąć, kto jest odpowiedzialny za wykonywanie tych zadań, określamy to właśnie w taki sposób – jest to zarząd województwa występujący w różnych rolach.

(*Głos z sali:* Panie Przewodniczący...)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Ministerstwo cały czas ma głos, czy wobec tego są jakieś konkluzje...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący, może przełożę to na bardziej zrozumiały język. Gdyby wszystkie województwa w Polsce przeznaczyły środki z Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego na rozwój lokalny, to wszystkie zarządy województw byłyby instytucjami zarządzającymi, ale tylko dwa to wybrały, reszta po prostu nie wchodzi... Jeśli chodzi o fundusz na rzecz rozwoju obszarów wiejskich oraz rybacki i morski, to instytucją zarządzającą jest minister rolnictwa, instytucją pośredniczącą i wdrażającą jest samorząd wojewódzki, a organem, który wdraża, jest zarząd województwa, zgodnie z art. 41 ustawy o samorządzie województwa. Tak to jest poukładane, to wynika z tego, że różne województwa...

(*Senator Janusz Sepioł:* Przed chwilą powiedziałem to w dwóch krótkich zdaniach.)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

To jest klarowne, jasne, tylko proszę mi wyjaśnić, dlaczego w pierwszym wypadku może być instytucją zarządzającą, a w drugim nie jest po prostu instytucją pośredniczącą, tylko jest organem reprezentującym instytucję pośredniczącą. Dlaczego zarząd województwa nie jest instytucją pośredniczącą, tylko organem reprezentującym? O co tu chodzi? Dlaczego tak jest? Rozumiem, że jest instytucją zarządzającą, to jest klarowne. Już wiemy, że jest tak w dwóch województwach. A dlaczego w czterech jest organem reprezentującym, a nie instytucją pośredniczącą?

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Grzegorz Wykowski:

Dlatego, że w tamtych programach jako podmiot wdrażający, instytucję pośredniczącą określono samorząd województwa, a nie zarząd województwa. Zatem aby mógł to wykonywać jeden organ, to ten zarząd, który zgodnie z przepisami samorządowymi reprezentuje samorząd województwa, występuje właśnie w takiej roli – jako organ reprezentujący samorząd województwa, który jest instytucją pośredniczącą bądź podmiotem wdrażającym.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć:

Kolejne pytanie dotyczyło art. 5 ust. 3, czyli wyboru lokalnej strategii rozwoju, którego dokonuje się na podstawie kryteriów wyboru jednakowych dla wszystkich programów. Była wątpliwość dotycząca reprezentatywności składu rady. Ta reprezentatywność musi być oceniana chociażby dlatego...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie Ministrze, powiem dokładnie.

Wynika to z przepisów wspólnotowych dotyczących rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Na czym polega ta reprezentatywność składu rady? Cytuję: „kierowane przez lokalne grupy działań, w których skład wchodzi przedstawiciele władz publicznych, lokalnych, partnerów społecznych i gospodarczych oraz mieszkańców, przy czym na poziomie podejmowania decyzji ani władze publiczne określone zgodnie z przepisami krajowymi, ani żadna z grup interesu nie posiadają więcej niż 49% praw głosu”. Będzie to oceniane, aby nie dochodziło na tym etapie do zaburzeń i faworyzowania pewnych grup, które powinny znaleźć swoje poczesne i znaczące miejsce w składzie rady.

Jeżeli chodzi o lit. o...

Senator Janusz Sepioł:

Rozumiem, że to jest ważne, tylko to jest jak taka furtka do wstępnej kwalifikacji, którą trzeba przekroczyć. Rada jest reprezentatywna, ale to nie ma nic wspólnego z samą strategią. Rozumiem, że taka ocena powinna nastąpić wtedy, kiedy wszyscy aplikują. Może być przeprowadzona tak jak ocena kwalifikacji w przetargu czy coś podobnego. Ale to nie jest element strategii, która jest oceniana. W ten sposób dwie różne kategorie spraw zostały poddane jednej ocenie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Proszę o odpowiedź.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć:

Wybór lokalnej strategii rozwoju z zastosowaniem kryteriów wyboru jednakowych dla wszystkich programów odbywa się w odniesieniu do podmiotów, które będą realizować te strategie, czyli do lokalnych grup działania. Dlatego pojawia się kryterium reprezentatywności składu rady. Było to również stosowane w kończącej się perspektywie finansowej na lata 2007–2013 jako element uspołnienienia systemu związanego z funkcjonowaniem tegoż instrumentu.

Chciałbym się teraz odnieść do kolejnych wątpliwości...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Proszę, proszę.)

Chodzi o monitorowanie i ocenę strategii. Otóż lokalna grupa działania, która będzie chciała realizować lokalne strategie rozwoju, uczestniczyć w procesie wyboru tej strategii, który będzie dokonywany przez stosowną komisję – jej skład jest opisany w tym projekcie – nie będzie musiała monitorować tego na etapie wyboru, tylko będzie musiała pokazać system i sposób, w jaki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, być może tak jest, ale proszę zwrócić uwagę na układ frazeologiczny, językowy tych wszystkich kryteriów. W lit. o jest zapis „monitorowania i oceny przez LGD realizacji LSR”. Ta grupa musi pokazać, w jaki sposób, z wykorzystaniem jakich narzędzi, jak skutecznie i efektywnie monitorować postępy i realizację. Tylko o to...

(Głos z sali: Rozumiem, że chodzi o koncepcję...)

Tak.

Kryterium z lit. m to zintegrowanie. Mam nadzieję, że szybko odpowiem panu senatorowi na to pytanie. Cały czas mówimy o tym samym artykule i tym samym punkcie. Zintegrowanie LSR wiąże się z kolejnym kryterium – kryterium zgodności i komplementarności LSR z innymi dokumentami planistycznymi. Oprócz tego poszerzonym elementem zintegrowania lokalnej strategii rozwoju są inne...

(Głos z sali: Ale i gminnej, powiatowej...)

Tak, gminnej, powiatowej...

Oprócz tego są inne dokumenty planistyczne, ale również zintegrowanie w aspekcie społecznym, do którego powołana jest lokalna grupa działania, i zintegrowanie elementów związanych z celami, które realizuje lokalna grupa działania. Mam na myśli i animację, i pewne włączenie społeczności, ale też integrację różnych partnerów, różnych osób czy też gałęzi rozwoju gospodarczego w danym regionie.

Senator Janusz Sepioł:

Rozróżnijmy, czy mówimy o procesach integracyjnych, które wystąpią w związku z realizacją strategii, czy mówimy o poziomie zintegrowania samej strategii. Coś musi się integrować z czymś. Rozumiem, że można integrować tę strategię z programami lokalnymi, powiatowymi, gminnymi, ale o tym jest mowa w przepisie lit. n. Program może być – i do tej pory tak się mówiło – zintegrowany, jeśli jest wielofunduszowy, jedno- czy dwu-

funduszowy lub łączy środki lokalne; można integrować środki. Takie jest ogólne pojęcie zintegrowania lokalnej strategii, ale co z czym ma być integrowane, dalibóg nie wiemy. Chyba że wykonawcy mają się zintegrować albo będziemy oceniać to na podstawie liczby ślubów zawartych po realizacji strategii...

(Głos z sali: Może liczba spotkań towarzyskich?)

...albo liczby wieczorków integracyjnych – to też może być.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć:

Były projekty realizowane w ramach lokalnych grup działania, które integrowały społeczność lokalną. Były całkiem ciekawe, pomagały na przykład osobom starszym zintegrować się, zorganizować jakieś wieczorki taneczne...

Wracam jednak do meritum...

(Senator Janusz Sepioł: Integracja lokalnej społeczności w wyniku...)

To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia dotyczy zintegrowania wszystkich celów i przesłanek partnerów reprezentujących różne rodzaje działalności na danym obszarze. Precyzyjne wyjaśnienie tych kryteriów...

(Głos z sali: Chodzi o spójność...)

Tak, spójność – dziękuję bardzo za odpowiedź, bo tego to dotyczyło. Szczegółowe wyjaśnienie oznaczeń i opisu tych poszczególnych kryteriów znajdzie się w regulaminie pracy komisji, która będzie dokonywała wyboru lokalnej strategii rozwoju.

Przechodzę do art. 11 ust. 4...

(Senator Janusz Sepioł: Jeszcze się wtrączę. Tu jest zdanie typu kondycjonalnego, czyli jak jest „jeżeli”, to musi być i „to”. Zaczyna się od „jeżeli”, ale „to” zostało zgubione. Tam jest tyle wtrąceń, że autor już zgubił wątek, konkluzję.)

Art. 11 ust. 4 jest ściśle związany... Może to trochę wyjaśni całą sprawę, ale przynajmniej rację panu senatorowi, że jest to zdanie złożone...

(Głos z sali: Wielokrotnie...)

Wielokrotnie, to prawda. Niemniej jednak wiąże się ono bezpośrednio z art. 14 ust. 3, który brzmi tak: „W przypadku, o którym mowa w art. 11 ust. 4, umowa ramowa jest zawierana pod warunkiem wprowadzenia, w terminie trzydziestu dni od dnia jej zawarcia, zmian w LSR zapewniających otrzymanie w ramach oceny każdego kryterium wyboru co najmniej minimalnej liczby punktów określonej dla tych kryteriów w regulaminie konkursu na podstawie art. 9 ust. 3”. Głównie chodzi o to, żeby tym, którzy nie spełnili jednego, minimalnego warunku, dać szansę na poprawę.

Senator Janusz Sepioł:

Rozumiem intencje, tylko problem w tym, że...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Proszę do mikrofonu.)

Wygląda to tak: pieniądze zostały, a skoro ktoś nie spełnia jednego kryterium, to można zmienić regulamin konkursu, żeby jednak dostał. Tylko że... Okazuje się, że źle to odczytałem, bo pani kręci głową, że nie...

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Szanowni Państwo, obawiam się, że nasza alienacja może niezbyt dobrze rzutować na dalszy ciąg naszego posiedzenia, bo lada moment albo stracimy quorum, albo z sił opadniemy, więc proszę o większą zwięzłość.

**Dyrektor Departamentu
Rozwoju Obszarów Wiejskich
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Dariusz Nieć:**

Kolejne pytanie dotyczyło wniosku mniejszości i sformułowania „zarząd województwa”. Konsekwencja wskazania zarządu województwa jako instytucji zarządzającej regionalnymi programami operacyjnymi wynika wprost z ustawy o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności dotyczących Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego. Aby ujednoczyć to we wszystkich funduszach w ramach EFSI – oprócz tych dwóch, jeszcze PROW oraz rybackiego i morskiego – wprowadzono zarząd województwa jako właściwy w sprawach RLKS. I to jest w zasadzie podstawowy powód. Jak już wyjaśniał pan mecenas Wykowski, zarząd województwa wykonuje zadania należące do samorządu województwa, a nie te zastrzeżone na rzecz chociażby sejmiku wojewódzkiego.

(*Senator Andrzej Matusiewicz:* Ale proszę pana, chodzi tylko o powołanie komisji. Czy tę komisję musi powoływać zarząd województwa? Nie może jej powołać sejmik?)

Tę komisję musi powołać zarząd województwa. Z przepisów rozporządzenia nr 1303 wynika bezpośrednio, że komisję powołuje instytucja zarządzająca.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Padły odpowiedzi na wszystkie pytania.
Co z tym wnioskiem formalnym, Panie Przewodniczący?

Senator Janusz Sepiol:

Jeśli chodzi o te kryteria, to powiedzmy, że to zostało jakoś wyjaśnione, tak więc nie będę zgłaszał...

(*Senator Andrzej Matusiewicz:* Czy mogę jeszcze zadać pytanie?)

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Mam pytanie do pani legislator. Czy nie uważa pani, że art. 11 ust. 4 należałoby sprecyzować w taki sposób, żeby był rozumiany dla tych, którzy będą go stosować? To jest jakaś łamigłówka. Czy nie da się tego napisać w taki sposób, żeby oddać to wszystko, ale żeby tego nie powtarzać dwa razy – że otrzymał minimalną liczbę punktów, której uzyskanie jest niezbędne do wyboru LSR, a później znowu, że gdy nie otrzymał minimalnej liczby, której uzyskanie też jest niezbędne do wyboru LSR itd. To jest masło maślane – to samo przez to samo, czyli idem per idem. Pani Legislator, uważam, że z punktu widzenia legislacji to powinno być poprawione. Proszę przygotować poprawkę, zastanowić się nad nią. Zgłosimy ją na posiedzeniu.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Iwan:**

Tak, też tak uważam. Jeżeli dałoby się to uprościć w taki sposób, żeby normalny człowiek zrozumiał to, co jest napisane, to warto nad tym popracować.

Na tym zakończmy.

Proszę państwa, chciałbym przejść do przegłosowania tej ustawy bez poprawek, w takim kształcie, nad jakim dzisiaj procedowaliśmy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy? (3)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Irku, czy referowałbyś tę ustawę? Tak.

Zatem senator Niewiarowski będzie sprawozdawcą.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 20)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii